

KS. JÓZEF STALA

### WYCHOWAWCZE ASPEKTY RODZICIELSTWA JAKO REALIZACJI BOŻEGO POWOŁANIA

Dzieje człowieka, również dzieje zbawienia ludzkości, toczą się poprzez rodzinę. Dlatego pośród wielu dróg Kościoła rodzina jest drogą pierwszą i z wielu względów najważniejszą. Nawet kiedy ktoś wybiera życie w samotności, rodzina nadal pozostaje jego egzystencjalnym horyzontem jako wspólnota, na której opiera się całe życie człowieka<sup>1</sup>. Najważniejszym zadaniem rodziny, włączonej w dzieło cywilizacji miłości, pozostaje oczywiście dogłębnie rozumiane rodzicielstwo. Takie odpowiedzialne rodzicielstwo wymaga jednak, aby małżonkowie byli posłuszni wezwaniu Bożemu i działali jako wierni wyraziciele jego zamysłu. Ma to miejsce wówczas, gdy decydują się wielkodusznie otworzyć rodzinę na nowe życie, na trudny obowiązek troszczenia się o fizyczne, społeczne, kulturowe, obyczajowe i religijne wychowanie potomstwa. Jest to najdoskonalsza służba cywilizacji miłości, która nie jest jednak łatwa. Rodzina uświęcona swoim kontaktem z Bogiem może

---

Ks. prof. dr hab. JÓZEF STALA – prof. UP Jana Pawła II, kierownik Katedry Nauk Pedagogiczno-Katechetycznych na Wydziale Teologicznym, Sekcja w Tarnowie, Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie; adres do korespondencji: Plac Ojca Świętego Jana Pawła II 1, 33-100 Tarnów; e-mail: jozefstala@poczta.onet.pl

<sup>1</sup> Por. LR 2; J. S t a l a, *Familienkatechese in Polen um die Jahrhundertwende. Probleme und Herausforderungen*, Tarnów 2008; *W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne*, red. J. Stala, E. Osewska, Tarnów 2007; *Rodzina. Bezczenny dar i zadanie*, red. J. Stala, E. Osewska, Radom 2006; *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, red. J. Stala, Kielce 2005; J. S t a l a, *Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II. Próba oceny*, Tarnów 2004; *Człowiek drogą Kościoła. Moralne aspekty nauczania Jana Pawła II*, red. K. Gryz, Kraków 2004; *Człowiek w społeczności. Refleksje nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II*, red. L. Dyczewski, Niepokalanów 1988.

włączyć się w budowanie cywilizacji miłości, stać się jej centrum i sercem<sup>2</sup>, najbardziej wiarygodnym i naturalnym świadkiem<sup>3</sup>, znakiem miłości<sup>4</sup>. Nawet w sytuacji chaosu, jaki panuje we współczesnym świecie, rodzina ma do spełnienia swoje posłannictwo miłości, może przywrócić szacunek dla każdego ludzkiego życia i obdarzyć je miłością. To najwspanialszy wkład, jaki może wnieść w dzieło cywilizacji miłości. Tylko rodzina może bowiem przypomnieć zagubionemu często człowiekowi początku XXI wieku prawdę o Bogu, który jest miłością<sup>5</sup>.

Z tych względów słuszne wydaje się podjęcie w niniejszym artykule zagadnienia rodzicielstwa będącego realizacją Bożego powołania i związanych z nim kwestii wychowawczych odniesień. Najpierw zostanie zaprezentowane rozumienie powołania chrześcijańskiego, a następnie – w tym świetle – powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie oraz powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie – rozumiane i jako dar, i jako zadanie. W ostatnim punkcie natomiast zostanie ukazana miłość rodzicielska, w jej odmiennych przejawach jako miłość macierzyńska i jako miłość ojcowska.

## 1. POWOŁANIE CHRZEŚCIJAŃSKIE

Szukając istoty chrześcijańskiego powołania, należy umieścić powołanie w różnych płaszczyznach życia człowieka, wskazując, iż powołanie obejmuje zarówno sposób osobowego życia człowieka, cel jego istnienia, jak również wyznacza jego miejsce wśród całego stworzenia. Powołanie jest więc przede wszystkim formą pełnego realizowania się człowieka<sup>6</sup>. Tak odczytane powo-

---

<sup>2</sup> Por. LR 13.

<sup>3</sup> Por. EV 92.

<sup>4</sup> Por. G. H i b o n, *Zaangażowanie małżeńskie*, [w:] *XVIII Międzynarodowy Kongres Rodziny*, red. A. Czarnocki, Warszawa 1994, s. 441; *Dziecko i rodzina. Społeczne powinności opieki i wychowania*, red. U. Gruca-Miąsik, Rzeszów 2007; *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. Żukowicz, Kraków 1985.

<sup>5</sup> Por. EV 33-35.

<sup>6</sup> Por. *Rodzina – w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji. Szkice monograficzne*, red. W. Korzeniowska, A. Murzyn, U. Szuścik, Katowice 2007; *Rodzina dla Europy czy Europa dla rodziny?*, red. W. Korzeniowska, A. Murzyn, H. Lukasoვა-Kantorkova, Kraków 2006; *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2009; *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Kraków 2008; *Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II*, red. J. Żukowicz, Kraków 1990; *Rodzina we współczesności*, red. A. Ładyżyński, Wrocław 2009; *Rodzina wobec zagrożeń*, red. M. Duda, Kraków:

łanie należy osadzić w indywidualnym, osobowym charakterze życia każdego człowieka. Każdy człowiek ma bowiem pewne szczególne predyspozycje, uzdolnienia. Kto nie angażuje się w realizację własnego powołania, tego życie jest puste. Pełnia osobowości człowieka kształtuje się przez rozwój.

Dojrzewanie do pełni, czyli ostateczny cel życia i powołania człowieka, zakłada współdziałanie człowieka. Współdziałanie zaś to wiara w Chrystusa, czyli opowiedzenie się za Nim i pełnienie woli Ojca. Ta eschatologiczna perspektywa powołania człowieka nie pozostawia nas w bierności, lecz dynamizuje całe nasze życie, pobudzając do działania w kierunku dobra. Bóg zaprasza i wzywa do swego królestwa wszystkich ludzi<sup>7</sup>. Sięgamy do genealogii człowieka zawartej w Księdze Rodzaju. Widzimy wyraźnie, że człowiek spośród wszystkich stworzeń obdarzony został przez Boga szczególną misją i szczególną odpowiedzialnością na tle całego stworzenia<sup>8</sup>.

Pragnąc przybliżyć rzeczywistość powołania, wskazuje się na bardzo wymowny fragment Ewangelii, przedstawiający opowiedzianą przez Jezusa przypowieść o ludziach pracujących w winnicy: „Gdy wyszedł około godziny jedenastej, spotkał innych stojących i zapytał ich: «Czemu tu stoicie cały dzień bezczynnie?» Odpowiedzieli mu: «Bo nas nikt nie najął». Rzekł im: «Idźcie i wy do winnicy»»<sup>9</sup>. Pytanie, które postawił w tej przypowieści właściciel winnicy, nie odnosi się bynajmniej tylko do bezrobotnych, ale i do każdego człowieka, bez względu na jego zajęcie. Bóg, obdarzając człowieka darem życia, powołuje go równocześnie do współdziałania, zaprasza do swojej winnicy – Królestwa Bożego. Zarazem powołuje człowieka do odpowiedzialnej realizacji swojego życiowego powołania i do współdziałania z Nim w wypełnianiu planu, który On zamierzył.

Jeszcze do niedawna termin „powołanie” był jednak zarezerwowany niemal wyłącznie dla określenia powołania kapłańskiego i zakonnego. Istniało przekonanie, że tak jak Chrystus powoływał kiedyś apostołów, tak czyni to obecnie za pośrednictwem Kościoła, wzywając do szczególnego udziału w swej misji kapłańskiej, prorockiej i pasterskiej tych, których obdarza sakramentem

---

2008.

<sup>7</sup> Por. *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familio-logicznej*, red. A. W. Janke, Toruń 2008; S. O l e j n i k, *W odpowiedzi na dar i powołanie Boże*, Warszawa 1979, s. 98-102; J. K ł y s, *Powołanie do rozwoju*, [w:] *W nurcie zagadnień posoborowych*, Warszawa 1968, s. 227-275.

<sup>8</sup> Por. KDK 39.

<sup>9</sup> Mt 20, 6-7.

kapłaństwa. Tymczasem dzisiaj powołanie rozumie się znacznie szerzej. Nie ogranicza się go wyłącznie do powołania kapłańskiego i zakonnego. Coraz częściej obok księdza wymienia się jednocześnie nauczyciela, muzyka i innych artystów, jako te osoby, które powinny spełniać swój zawód właśnie „z powołania”. W tym sensie każdy zawód może, a nawet powinien być powołaniem, ponieważ również to, co trudne, może być powinnością<sup>10</sup>. Każdy zawód i każdą ludzką pracę należy ujmować w kategoriach wezwania Bożego i odpowiedzi człowieka – jako realizację zadania otrzymanego od Boga, które ma wymiar wieczności i zbawczy sens<sup>11</sup>.

## 2. POWOŁANIE DO ŻYCIA W MAŁŻEŃSTWIE I RODZINIE

Spotkanie z Bogiem powołującym i oczekującym na odpowiedź człowieka dokonuje się na wiele sposobów. W przypadku małżeństwa czy rodziny Bóg powołuje ludzi, by we wzajemnej miłości dawali nowe życie, a zarazem stawali się znakiem, że możliwe jest istnienie szczęśliwej rodziny<sup>12</sup>. Dlatego można również mówić o powołaniu do życia w małżeństwie i rodzinie. Powołanie – jako kategoria odnosząca się do małżeństwa i rodziny – jest w teologii pojęciem dobrze niepoznanym. Jest ono jednak bez wątpienia pojęciem rzadko w tej relacji stosowanym, choć w nauczaniu kościelnym i w nowszych pracach teologów jest to określenie używane w stosunku do małżeństwa i rodziny coraz częściej. Natomiast w powszechnej opinii to pojęcie w odniesieniu do stanu małżeńskiego nie jest jeszcze oczywiste, co ma poważne, różnorodne następstwa<sup>13</sup>.

---

<sup>10</sup> Por. K. R a h n e r, H. Y o r g r i m i e r, *Mały słownik teologiczny*, Warszawa 1987, s. 347.

<sup>11</sup> Por. A. R y n i o, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2004; V. S a - t i r, *Rodzina. Tu powstaje człowiek*, Gdańsk 2000; S. S z c z e r e k, *Posługa rodzinie w nauczaniu Jana Pawła II*, Sandomierz 2006.

<sup>12</sup> Por. D. B a r a n, *Szkoła dla rodziców – trwająca całe życie nauka dialogu z dziećmi*, [w:] *Dziecko i rodzina*, s. 202-213; B. C z e r e d r e c k a, *Rodzina jako środowisko życia i wychowania*, [w:] *Dziecko i rodzina*, s. 11-17; U. G r u c a - M i ą s i k, *Rola rodziny w rozwoju i wychowaniu moralnym dzieci i młodzieży*, [w:] *Dziecko i rodzina*, s. 34-46; J a n P a w e ł I I, *Rodzice pierwszymi nauczycielami wiary* (homilia w Cardiff, Wielka Brytania, 2 VI 1982), [w:] *Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II*, s. 80-81.

<sup>13</sup> To właśnie w zestawieniu z atakami, jakie godzą w świecie współczesnym w małżeństwo i rodzinę, wskazywał Jan XXIII na nadprzyrodzoną wielkość tego powołania. Por. K. M a j d a n i k i, *Wspólnota życia i miłości*, Poznań–Warszawa 1983, s. 36.

Tymczasem już choćby w encyklice *Humanae vitae* Paweł VI dokonał konkretyzacji powołania chrześcijańskiego w stanie małżeńskim: „Niech więc małżonkowie chrześcijańscy posłuszni Jego głosowi pamiętają, że ich powołanie do życia chrześcijańskiego, zrodzone przez chrzest, zostało rozwinięte i umocnione w sakramencie małżeństwa”<sup>14</sup>. Wieloznaczność, a zarazem bogactwo pojęcia „powołanie” wyjaśniło nauczanie Soboru Watykańskiego II, w którym powołanie małżeńskie ukazane jest na tle powołania powszechnego, nadprzyrodzonego i eklezjalnego<sup>15</sup>. O istocie tego powołania mówi bardzo wyraźnie już Pismo św.: „Stworzył więc Bóg człowieka [...] mężczyznę i niewiastę”<sup>16</sup> i powiedział do nich: „Rośnijcie i bądźcie płodni”<sup>17</sup>. Stwarza to rzeczywistość nową i ogarniającą odtąd całe życie dwojga. To właśnie wyrażają słowa: „Dlatego to mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swą żoną tak ściśle, że stają się jednym ciałem”<sup>18</sup>. Cechą szczególną powołania małżeńskiego jest to, iż skierowane jest ono do dwojga ludzi oraz realizowane jest przez dwoje. Tak było od początku w harmonii z naturą człowieka: „Niedobrze być człowiekowi samemu; uczynimy mu pomoc jemu podobną”<sup>19</sup>.

Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie należy odczytywać przede wszystkim w kategoriach sakramentalności<sup>20</sup>. Trzeba pamiętać, że małżeństwo z woli Boga jest sakramentem, czyli znakiem miłości małżonków na wzór miłości Chrystusa do Kościoła; łatwiej da się zrozumieć, że posiada

---

<sup>14</sup> HV 25.

<sup>15</sup> Por. M a j d a n s k i, *Wspólnota życia i miłości*, s. 37-38; B. H a r w a s - N a - p i e r a ł a, *Rodzina jako wartość a współczesność*, [w:] *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, s. 11-23; L. B a k i e r a, *Generatywność rodziców jako wartość rozwojowa rodziny*, [w:] *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, s. 59-90; S. F r y d r y c h o w i c z, *Komunikacja interpersonalna jako wartość rozwojowa w rodzinie*, [w:] *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, s. 91-107; D. L u b e r, *Koncepcja więzi małżeńskiej Jana Pawła II inspiracją prorodzinnego wychowania dzieci i młodzieży*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, s. 67-77; A. A d a m i e c - Z g r a j a, *Fenomen rodzicielstwa człowieka przełomu wieków. Szansa czy zagrożenie dla rodziny?*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, s. 155-164; R. D o n i e c, *Kultura pedagogiczna rodziców w ponowoczesnej kulturze. Istota, uwarunkowania, przejawy*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, s. 207-220.

<sup>16</sup> Rdz 1, 27.

<sup>17</sup> Rdz 1, 28.

<sup>18</sup> Rdz 2, 24.

<sup>19</sup> Rdz 2, 18-24; por. Mt 19, 5.

<sup>20</sup> Por. KDK 48.

ono, podobnie jak inne sakramenty, strukturę wezwania i odpowiedzi, charakteryzującą powołanie Boże. Dzięki temu spojrzeniu na powołanie małżeńskie można uświadomić sobie, że gdy dwoje ludzi pragnie sobie zaufać, wzajemnie się przyjąć, wtedy staje się czymś widocznym, że to Bóg przede wszystkim jest z nimi i w ich miłości. Bóg jest obecny w ich związku nie tylko w chwili ślubu albo gdy zwracają się do Niego w modlitwie, ale również zawsze wtedy, kiedy okazują sobie miłość, czyniąc się bogatszymi i szczęśliwsiymi. Takie rozumienie wspólnoty małżeńskiej, nadając mu szczególną rangę, wskazuje jednak równocześnie na ogromną odpowiedzialność, jaką biorą na siebie małżonkowie, ślubując sobie miłość i zobowiązując się równocześnie do bycia znakiem Bożej miłości. Dlatego nie można mówić małżonkowi wobec Boga nieprawdy, nie można lekceważyć i deptać miłości, bo to podeptanie swego powołania, zaprzeczenie jego istocie. Najbardziej wymownymi elementami tego powołania są: wierność małżeńska, świętość węzła małżeńskiego, jego nierozzerwalność<sup>21</sup>.

### 3. DAR I ZADANIE POWOŁANIA DO ŻYCIA W MAŁŻEŃSTWIE

Miłość dana przez Boga człowiekowi w akcie powołania staje się zarazem zadaniem, wypełnieniem, treścią osobowej relacji mężczyzny i kobiety, żyjących w tej nowej formie egzystencji<sup>22</sup>. Powołanie Boże zawiera w sobie dwa składniki: dar i zadanie. Powołanie jako dar jest wezwaniem do komunii, natomiast jako zadanie – wezwaniem do posłannictwa<sup>23</sup>. Dla mężczyzny i kobiety, których Bóg powołuje do życia w małżeństwie, pierwszym darem są oni sami nawzajem dla siebie, następnie ich życiodajna miłość oraz cała rzeczywistość małżeńsko-rodzinna, w której zanurzona jest ich ludzka egzy-

---

<sup>21</sup> Por. H. M. J a n k o w s k i, *Współczesna rodzina w myśli Jana Pawła II – zagrożenia i problemy*, [w:] *Rodzina dla Europy czy Europa dla rodziny?*, s. 177-190; W. K o r z e - n i o w s k a, *Rodzina pośrednikiem międzypokoleniowego przekazu tradycyjnych wartości*, [w:] *Rodzina dla Europy czy Europa dla rodziny?*, s. 141-151; S. C z. M i c h a ł o w s k i, *Rodzina a personalizizm, czyli wychowanie prorodzinne we wspólnocie osób na tle cywilizacji Europy*, [w:] *Rodzina dla Europy czy Europa dla rodziny?*, s. 153-173.

<sup>22</sup> Por. J. B a j d a, *Konsekracja ciała w aspekcie powołania osoby*, [w:] J a n P a - w e ł I I, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do początku*, red. T. Styczeń, Lublin 1998, s. 196.

<sup>23</sup> Por. *Powołanie małżeńskie*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki 1999, s. 358.

stencja, a przez którą Stwórca i Odkupiciel pragnie do nich przemawiać. Powołanie do małżeństwa to przede wszystkim powołanie do miłości<sup>24</sup>.

W miarę jak małżonkowie starają się być „łaską Bożą” dla siebie wzajemnie, mogą stać się też skutecznym znakiem miłości Bożej. Człowiek, rodząc się jako kobieta lub mężczyzna, staje naprzeciw wielkiego daru i zadania: macierzyństwa i ojcostwa. Współczesne czasy przyniosły wyraźny kryzys macierzyństwa i ojcostwa<sup>25</sup>. Każde to stawia pytania o istotę męskości i kobiecości, macierzyństwa i ojcostwa. Przede wszystkim nie ulega wątpliwości, że bycie mężczyzną lub kobietą to nie jedna z wielu cech danego człowieka, ale jego sposób bycia człowiekiem. Płciowość określa całego człowieka. Jeśli więc ktoś jest niedojrzały w swoim byciu kobietą lub mężczyzną, to jest przez to niedojrzały w całym swym byciu człowiekiem. Z wielu badań nad rodziną wynika wyraźnie, że zadania rodzicielskie często nie są prawidłowo realizowane. Nie jest zresztą łatwo być dobrą matką czy ojcem.

Słowo Boże ukazuje w sposób jednoznaczny, że Pan Bóg stworzył człowieka jako mężczyznę i kobietę. Oboje mają jednakową godność, oboje też są sobie wzajemnie potrzebni, gdyż mają sobie tylko właściwe uzdolnienia i niepowtarzalne powołanie. Dopiero poprzez spotkanie z kobietą mężczyzna może w pełni odkryć i zrealizować siebie samego, stając się mężem i ojcem, ucząc się miłości i odpowiedzialności<sup>26</sup>.

Sam Chrystus wnosi w życie rodzinne dar szczególnej miłości, choć oczywiście wzajemne współżycie członków tej wspólnoty zależy zwłaszcza od rodziców – wychowawców, którzy muszą odznaczać się dużą dojrzałością, wielorakimi kompetencjami i wysokim autorytetem moralnym<sup>27</sup>. Kształtowanie komunii osób według zasad bezinteresowności, szacunku, spotkania i dialogu pozwala wspólnocie rodzinnej na stworzenie niezastąpionej szkoły życia społecznego, opartego na zasadach personalnych<sup>28</sup>. Codzienna egzystencja rodziny polega bowiem przede wszystkim na wychowaniu powierzonych rodzicom dzieci. Ta służba życiu i miłości dokonuje się tu w naturalny, zwy-

---

<sup>24</sup> Por. KDK 47-48; E. J a k u b o w s k a, A. S o b o c i n, *Rodzina – bezcenny dar*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, red. B. Muchacka, Kraków 2008, s. 87-93.

<sup>25</sup> Por. W. P ó ł t a w s k a, *Macierzyństwo darem*, [w:] *O godność macierzyństwa. Uzupełnienie*, Warszawa 1998, s. 2.

<sup>26</sup> Por. M. D z i e w i e c k i, *Cieleśność, płciowość, seksualność*, Kielce 2000, s. 49.

<sup>27</sup> Por. KDK 48.

<sup>28</sup> Por. FC 43.

czajny sposób – przez słowo i przykład, przez codzienne kontakty i decyzje czy też gesty. Dynamizm miłości, panujący między członkami rodziny, jest podstawowym czynnikiem wymiany wychowawczej, jaka dokonuje się między rodzicami i dziećmi<sup>29</sup>. Rodzice – za pomocą słowa i przykładu – powinni być dla swoich dzieci pierwszymi zwiastunami wiary, powinni pielęgnować właściwe każdemu z nich powołanie, polegające między innymi na tym, że mają być dla siebie nawzajem i dla swoich dzieci świadkami wiary i miłości Chrystusa<sup>30</sup>.

#### 4. MIŁOŚĆ RODZICIELSKA: MACIERZYŃSKA I OJCOWSKA

Zadania rodzicielskie zależą od płci człowieka – inna jest rola ojca, a inna matki. Ta odmienność domaga się wiedzy i akceptacji. Stanowi ona o sile wzajemnej atrakcji i daje szansę dla wzajemnego upodobania i jakby uzupełniania się. Staje się podstawą miłości, budzi – a w każdym razie powinna budzić – wzajemny zachwyty<sup>31</sup>. Księga Rodzaju opisuje radosne zdumienie Adama na widok Ewy. Jednak ta atrakcyjna odmienność niesie zarazem ze sobą konieczność wysiłku w kierunku zrozumienia tej drugiej osoby – tak bardzo odmiennej<sup>32</sup>. Każde z nich, na swój sposób – mężczyzna jako ojciec, kobieta jako matka – jest wewnętrznie naznaczone i określone swoim rodzicielstwem, w czym zawiera się równocześnie związanie i spełnienie. Dlatego małżonkowie, współyżjąc ze sobą, muszą wnosić w ten akt przeświadczenie i gotowość zarazem, które wyraża się poprzez stwierdzenie: „mogę być ojcem – mogę być matką”<sup>33</sup>.

---

<sup>29</sup> Por. EV 92.

<sup>30</sup> Por. KK 11.

<sup>31</sup> Por. J. A. W n ę k, *Obawy związane z pełnieniem roli rodzica w opinii studentów*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, s. 221-230; M. H o ł d a, *Rola forów internetowych dla rodziców w życiu rodziny*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, s. 241-249; T. S o s n o w s k i, *Zainteresowanie ojców procesem wychowania dzieci w rodzinach miejskich*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, s. 251-261.

<sup>32</sup> Por. P ó ł t a w s k a, *Macierzyństwo darem*, s. 4.

<sup>33</sup> Por. K. W o j t y ł a, *Rodzicielstwo a „Communio personarum”*, „Ateneum Kapłańskie” 84(1967), nr 1, s. 18-20; M. S e n d y k, *Więź emocjonalna z rodzicami w percepcji młodzieży*, [w:] *Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familiologicznej*, red. A. W. Janke, Toruń 2008, s. 156-162.

Mówiąc o właściwym procesie wychowania dziecka należy podkreślić, że w ukształtowaniu jego osobowości inną rolę do spełnienia ma matka, inną zaś ojciec. Matka, złączona organicznie z dzieckiem od momentu poczęcia, jest uosobieniem miłości rozumiejącej, akceptującej, ojciec natomiast nie tylko powołuje do istnienia, ale także broni przed naporem zła, zabezpiecza los matki i dziecka. Miłość macierzyńska i autorytet ojcowski decydują o równowadze w stosunkach rodzinnych. Trzeba zauważyć, że te słowa brzmią dziś może archaicznie, ale świadczą one o tym, jak wielkie zmiany w ciągu tych lat zaszły w rodzinie, a zwłaszcza w coraz bardziej partnerskich stosunkach panujących między małżonkami.

Powołaniem mężczyzny jest przede wszystkim ukazanie i przeżywanie na ziemi ojcostwa samego Boga<sup>34</sup>. Przed ojcem stawia się następujące oczekiwania: ma być czuły wobec matki, rycerski wobec kobiet, odpowiedzialny za swoje postępowanie, konsekwentny, stawiający najbliższym wymagania, dokładny i punktualny, sprawiedliwy, rodzina zawsze może na niego liczyć, rozważnie szuka wyjścia z trudnej sytuacji, aktywnie uczestniczy w wychowaniu dzieci<sup>35</sup>. Należy pamiętać, że ojcostwo rodzi nieco inne postawy wychowawcze niż macierzyństwo, przy równości w zaangażowaniu i w odpowiedzialności wcale nie musi to oznaczać identyfikacji w treści, postawie, wyrazie i podejściu. Płciowość nie dotyczy jedynie seksualności czy różnic w budowie anatomicznej. Mężczyzna i kobieta to dwa różne sposoby bycia człowiekiem we wszystkich wymiarach. Podstawowa różnica między mężczyznami a kobietami nie tkwi jednak w jakichś poszczególnych cechach fizycznych, psychicznych czy duchowych, ale w całościowym sposobie życia i funkcjonowania<sup>36</sup>. Mężczyzna i kobieta, choć mają te same prawa osoby ludzkiej, to jednak inne są ich wymagania biologiczne i psychiczne.

Macierzyństwo, będące wyrazem głębokiego zaufania, jakie Bóg okazuje kobiecie, nie ogranicza się tylko do funkcji biologicznej, ale związane jest z bezinteresownym darem z siebie samej<sup>37</sup>; jest ostatnim etapem w społecz-

---

<sup>34</sup> Por. FC 25.

<sup>35</sup> Por. S. B a r a n, *Dowartościowanie ojcostwa istotnym czynnikiem wsparcia dziecka i rodziny*, [w:] *Dziecko i rodzina*, s. 94-107; M. S t y c z y ń s k a, *Wpływy nieobecności ojca na rozwój i zachowanie dziecka w wieku przedszkolnym*, [w:] *Rodzina wobec zagrożeń*, s. 99-106; J. M a t e j e k, O. W y ż g a, *Wybrane problemy patologii społecznych zagrożeniem funkcjonowania współczesnej rodziny*, [w:] *Rodzina wobec zagrożeń*, s. 107-114.

<sup>36</sup> Por. M. Z i e m s k a, *Rodzina a osobowość*, Warszawa 1977, s. 59-76, 133-135.

<sup>37</sup> Macierzyństwo duchowe rozciąga się przez czas i przestrzeń. Obejmuje całe narody. Macierzyństwo stanowi ulubiony i chyba najczęstszy temat twórczości ludzkiego ducha – por.

nym dojrzewaniu kobiety, jako że dopiero stając się matką, przekracza ona ostatni krąg wtajemniczeń swojej płci i uzyskuje pełnię kobiecości. Biologicznie, antropologicznie, kulturowo i teologicznie nie można wyobrazić sobie ani istoty człowieczeństwa, ani historii ludzkiego zbawienia bez macierzyństwa<sup>38</sup>. Macierzyństwo jest pewną postawą wobec życia, otwarciem się na potrzeby innych, zdolnością do bezinteresownych poświęceń na rzecz innych. W tym sensie mówi się o macierzyńskim „duchu” kobiety<sup>39</sup>. Natomiast słowo „ojciec” należy do kategorii pojęć podstawowych, trudnych do zdefiniowania, jednak dobrze uchwytnych dla przeciętnego człowieka<sup>40</sup>.

Macierzyństwo i ojcostwo wciąż są wielkim darem dla większości kobiet i mężczyzn. Tymczasem czymś, co często obserwuje się we współczesnej rzeczywistości, wydaje się postawa „zaskoczenia” ojcostwem. Zdziwienie to może oczywiście zamienić się w aprobatę i radość, ale może też powodować gniew i złość. Biologiczne ojcostwo nie pozostawia bowiem żadnego skutku w organizmie ojca. To tłumaczy łatwość, z jaką mężczyzna zapomina, że każdy stosunek seksualny może uczynić go ojcem.

Tymczasem gotowość u kochającej kobiety jest już uzasadniona jej fizjologią. To sprawia, że kobieta gotowa jest zrezygnować z siebie tak dalece, iż staje się miejscem wzrostu innej, nowej osoby – dziecka. Dla kobiety słowa: „Chcemy mieć dziecko” są konsekwencją stwierdzenia: „Kochamy się”, chociażby, jak to jest u ludzi młodych, ta świadomość była ukryta pod aktualnymi przeżyciami chwili. Kobieta i mężczyzna, naznaczeni swoją płciowością, wciąż stoją przed trudną i piękną misją: zrealizowania siebie w wolności, miłości i prawdzie. Sytuacja ta prowadzi często nawet do walki płci. Na przykład wiele współczesnych ruchów feministycznych nie szuka w gruncie rzeczy prawdy o naturze kobiety i mężczyzny, ale głosi poglądy, które wynikają z przyjętej ideologii lub odpowiadają interesom ich politycznych sponsorów. Tego typu ruchy feministyczne okazują się jednak anty-

---

*Słownik małżeństwa i rodziny*, s. 221; J a n P a w e ł II, *Celebracja życia* (homilia wygłoszona w Waszyngtonie, 7 X 1979), [w:] *J. Paweł II o małżeństwie i rodzinie*, Warszawa 1982, s. 230.

<sup>38</sup> Por. M. W i l c z e k, *Macierzyństwo istotą powołania kobiety*, [w:] *O godność macierzyństwa*, red. E. Kowalewska, Warszawa 1998, s. 57.

<sup>39</sup> „Geniusz kobiet” objawia się jeszcze bardziej w funkcji wychowawczej, jaką kobieta, żona i matka ma do spełnienia zarówno wobec męża, jak i dzieci. Zob. M. C h m i e l e w - s k i, *Duchowość kobiety w świetle jej zadań małżeńsko-rodzinnych*, [w:] *Małżeństwo – przy mierze miłości*, red. J. Misiurek, W. Słomka, Lublin 1995, s. 192-193.

<sup>40</sup> Por. *Słownik małżeństwa i rodziny*, s. 314.

kobiece, gdyż nie sprzyjają faktycznemu równouprawnieniu kobiet i mężczyzn, lecz w praktyce nawołują do utożsamiania się kobiet z mężczyznami<sup>41</sup>. Nie można też zaakceptować modelu kobiety, która ignoruje wymogi własnej płci, która czyni ze swojego ciała „wartość” rynkową i mówi „nie” macierzyństwu<sup>42</sup>.

Trudno jednak równocześnie nie zauważyć, że kobieta nie zawsze nie cieszyła się w dawnych epokach prawdziwym, należnym sobie szacunkiem<sup>43</sup>, choć historia nie była łaskawa i sprawiedliwa dla kobiety. Zasadniczo do najnowszych czasów negowano prawo kobiety do całkowitej afirmacji własnego człowieczeństwa, a niekiedy była ona nawet ofiarą przesądów religijnych i społecznych. Tymczasem kobiecie należy się szacunek nie z tego względu, że jest matką, żoną czy siostrą, ale dlatego, że jest osobą ludzką, że jest powołana do osobistego spotkania z Bogiem w miłości, że została obdarzona wyjątkową godnością przez Stwórcę. Współczesna kobieta zdobywa powoli świadomość samej siebie, przewycięża przesady wieków, które wyznaczyły jej drugorzędne miejsce w społeczeństwie, walczy o to, aby szanowano jej godność osoby ludzkiej na równi z mężczyzną<sup>44</sup>.

\*

Kościół domowy uczestniczy w Kościele w jego zbawczym posłannictwie na sposób sobie właściwy – „ze swojej strony rodzina chrześcijańska jest do

<sup>41</sup> Por. D z i e w i e c k i, *Cielesność, płciowość, seksualność*, s. 49.

<sup>42</sup> Por. L. B a k i e r a, *Wartość małżeństwa w rozwoju człowieka dorosłego*, [w:] *Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka*, s. 25-57; A. R y k, *Współczesna rodzina wobec wybranych problemów ponowoczesności*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, s. 33-40; D. P a u l u k, *Role rodzinne kobiety wobec wyzwań współczesności*, [w:] *Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania*, s. 95-104.

<sup>43</sup> Por. M. B r a u n - G a ł k o w s k a, *Nauczanie Jana Pawła II o kobietach*, Warszawa 1989; R. S z m y d k i, *Kobieta w świetle wypowiedzi Nauczycielskiego urzędu Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” 80(1988), nr 1, s. 198-207; O. F i l e k, *Wokół terminu duchowość*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne” 13(1996), z. 3, s. 41-42; M. C h m i e l e w s k i, *Podstawowe zagadnienia metodologiczne teologii duchowości*, „Roczniki Teologiczne” 38-39(1991-1992), z. 5, s. 25-28.

<sup>44</sup> Por. A. S o r k o w i c z, *Geniusz kobiety – kilka słów o feminizmie Jana Pawła II*, [w:] *Rodzina – w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji*, s. 18-26; B. C h o l e w a - G a ł u s z k a, *Zagrożenia realizacji funkcji rodziny*, [w:] *Rodzina – w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji*, s. 27-33; M. S z y m a ņ s k a, *Funkcje rodziny w opinii dziecka*, [w:] *Rodzina – w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji*, s. 34-43.

tego stopnia wpisana w tajemnicę Kościoła, że staje się, na swój sposób, uczestnikiem zbawczego posłannictwa Kościoła”<sup>45</sup>. Równocześnie sama rodzina przez wypełnianie swojej misji odnajduje własną prawdziwą tożsamość: „to, czym jest i czym powinna być wedle zamysłu Pana”<sup>46</sup>. Wielkie nadzieje związane z rodziną opierają się na przekonaniu, że wspólnota ta cieszy się specjalnymi przywilejami – należącymi zarówno do porządku naturalnego, jak i nadprzyrodzonego<sup>47</sup> – i dlatego potrafi najlepiej przygotować własne dzieci do podjęcia powołania życia w małżeństwie i rodzinie oraz wynikającego z tego zobowiązania rodzicielstwa.

#### BIBLIOGRAFIA

- Człowiek drogą Kościoła. Moralne aspekty nauczania Jana Pawła II, red. K. Gryz, Kraków 2004.
- Człowiek w społeczności. Refleksje nad społecznym nauczaniem Jana Pawła II, red. L. Dyczewski, Niepokalanów 1988.
- Dziecko i rodzina. Społeczne powinności opieki i wychowania, red. U. Gruca-Miąsik, Rzeszów 2007.
- Dziecko w nauczaniu Jana Pawła II, red. J. Żukowicz, Kraków 1985.
- Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania, red. J. Stala, Kielce 2005.
- J a n P a w e ł II, Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do początku, red. T. Styczeń, Lublin 1998.
- M a j d a ń s k i K.: Wspólnota życia i miłości, Poznań–Warszawa 1983.
- Małżeństwo – przymierze miłości, red. J. Misiurek, W. Słomka, Lublin 1995.
- Rodzina. Bezczenny dar i zadanie, red. J. Stala, E. Osewska, Radom 2006.
- Rodzina dla Europy czy Europa dla rodziny?, red. W. Korzeniowska, A. Murzyn, H. Lukasova-Kantorkova, Kraków 2006.
- Rodzina jako wartość w rozwoju człowieka, red. B. Harwas-Napierała, Poznań 2009.
- Rodzina w kontekście współczesnych problemów wychowania, red. B. Muchacka, Kraków 2008.
- Rodzina w nauczaniu Jana Pawła II, red. J. Żukowicz, Kraków 1990.

---

<sup>45</sup> FC 49.

<sup>46</sup> FC 49.

<sup>47</sup> Por. S. M. K a ł d o n, *Rodzina Kościołem domowym przez wzajemną miłość i wspólnotę życia*, [w:] *Testament społeczny Jana Pawła II*, red. J. Kupny, M. Łuczak, Katowice 2006, s. 68-90; M. Ł u c z a k, *Jan Paweł II wobec wojny – kazus iracki*, [w:] *Testament społeczny Jana Pawła II*, s. 112-125.

- Rodzina we współczesności, red. A. Ładyżyński, Wrocław 2009.
- Rodzina wobec zagrożeń, red. M. Duda, Kraków 2008.
- Rodzina – w świetle zagrożeń realizacji dotychczasowych funkcji. Szkice monograficzne, red. W. Korzeniowska, A. Murzyn, U. Szuścik, Katowice 2007.
- Słownik małżeństwa i rodziny, red. E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki 1998.
- Stala J.: Familienkatechese in Polen um die Jahrhundertwende. Probleme und Herausforderungen, Tarnów 2008.
- Stala J.: Katecheza o małżeństwie i rodzinie w Polsce po Soborze Watykańskim II. Próba oceny, Tarnów 2004.
- W poszukiwaniu katechezy rodziców. Studium teoretyczno-empiryczne, red. J. Stala, E. Osewska, Tarnów 2007.
- Wychowanie rodzinne w teorii i praktyce. Rozwój pedagogicznej orientacji familio-logicznej, red. A. W. Janke, Toruń 2008.

ERZIEHERISCHE ASPEKTE DER ELTERN SCHAFT  
UNTER DEM BLICKWINKEL  
DER REALISIERUNG DER GÖTTLICHEN BERUFUNG

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Geschichte der Menschheit verläuft ebenso wie die menschliche Heilsgeschichte durch die Familie. Darum stellt die Familie unter den vielen Wegen der Kirche den ersten und in vielerlei Hinsicht auch den besten Weg dar. Selbst wenn sich jemand dafür entschieden hat allein zu leben, bleibt die Familie doch sein existenzieller Horizont als diejenige Gemeinschaft, auf der das gesamte Leben basiert. Die wichtigste Aufgabe der Familie im Rahmen ihres Mitwirkens an einer Zivilisation der Liebe besteht offensichtlich darin, den Begriff der Elternschaft in einem vertieften Sinn zu verstehen.

Im vorliegenden Artikel wurde das Problem aufgegriffen, dass die Elternschaft die Realisierung der göttlichen Berufung sein muss und welche Konsequenzen sich daraus für die Erziehung ergeben. Zunächst wurde dargelegt, wie die christliche Berufung im Allgemeinen zu verstehen ist, bevor in diesem Licht die Berufung zu einem Leben in Ehe und Familie betrachtet wurde. Im Anschluss daran wurde erläutert, dass die Berufung zu einem Leben in Ehe und Familie ein Geschenk aber auch eine Aufgabe darstellt. Dagegen bezieht sich der letzte Punkt auf die elterliche Liebe, die ihren Ausdruck auf ganz unterschiedliche Weise als mütterliche oder väterliche Liebe finden kann.

**Słowa kluczowe:** rodzicielstwo, wychowanie, powołanie, małżeństwo, rodzina.

**Schlüsselwörter:** Elternschaft, Erziehung, Berufung, Ehe, Familie.

**Key words:** parenthood, education, vocation, marriage, family.